

Wejherowski Widnokreśl



10. 03. 1992

Nr 3 (64)

Cena: 2000 zł

CZAS INICJATYW

W ratuszu tłoczno. Na wokandzie problem dożywiania dzieci. Dziewiątą rano. W sekretariacie Prezydenta przedstawiciele PCK ze sprawą „niecierpiącą zwłoki”.

Z Prezydentem Jerzym Budnikiem rozmawia Justyna Treder.

— Rozliczając miniony rok, chciałabym wiedzieć, jak ocenia Pan działalność samorządu terytorialnego w Wejherowie?

— Idea samorządności polega na tym, aby maksymalnie zdecentralizować władzę, aby mieszkańcy miast i gmin poczuli się u siebie rzeczywistymi gospodarzami. Żeby tę ideę można było zrealizować, potrzebne są dwa elementy, które w pierwszym etapie reformy samorządowej „nie zagrały”: 1. ustawa samorządowa, która w sposób jasny i czytelny określa kompetencję samorządu i wyposaża go w instrumenty prawne, 2. stabilny system finansowania, który zostawiłby jak najwięcej środków na terenie miasta i gminy, aby nie musiały one opierać swojej gospodarki na dotacjach i subwencjach.

Gdy chodzi o element pierwszy okazało się, że ustawa samorządowa jest niedoskonała, np. w zakresie podziału kompetencji między Radą Miasta i Zarządem, przez co często dochodzi do konfliktów między tymi organami, nie mówiąc o mniejszej skuteczności zarządzania. Ustawa o podatkach i opłatach lokalnych również nie jest idealna. Gminy nadal mają tylko nieznaczne i wysoce niewystarczające udziały w podatkach centralnych. Do tego sy-

stem podatkowy do ubiegłego roku był bardzo niekorzystny dla Wejherowa, miasta-sypialni, bez własnej bazy gospodarczej.

Niedostatki tych ustaw wpływają na samopoczucie pracowników i działaczy samorządowych, w tym także radnych, którzy do końca nie czują się gospodarzami na swoim terenie. Musimy często tłumaczyć naszym wyborcom, że pewne decyzje nie zależą od nas, że wychodzą poza nasze kompetencje. Uwagi krytyczne, które wysłaliśmy do Warszawy, a także uwagi Krajowego Sejmiku Samorządowego i Związku Miast Polskich, mają być podobno uwzględnione w senackim projekcie zmiany ustawy samorządowej. Spowodowałyby to, że słuszną ideą samorządności obudzi oddolną inicjatywę, sprawdzi się w działaniu i w społecznym odbiorze i pozostanie w zgodzie z tym, co deklarowaliśmy w programie. c. d. na str. 3

TELEFONICZNA REWOLUCJA

W „Dzienniku Bałtyckim” z dn. 22—23 lutego, w rubryce „To i owo” czytamy: „Z telefonicznego punktu widzenia Polacy dzielą się tylko na dwie grupy: na tych, którzy czekają na założenie telefonu, i na tych, którzy czekają na sygnał w telefonicznej słuchawce”. Jeżeli słowo „Polacy” zamienimy na słowa „mieszkańcy Wejherowa w lutym 1992 roku”, to możemy w stu procentach potwierdzić słusność tego aforyzmu. Wejherowski Rejon Telekomunikacji okazał się nie przygotowany do tego, co redaktor Franciszek Marszałek w „Głosie Wybrzeża” nazwał rewolucją, jaką to miasto nigdy w swojej historii nie przeżywało.

Zaplanowane na dni 14—16 lutego przełączenie dotychczasowych abonen-

tów znacznie się przedłużyło. Niektóre telefony były nieczynne kilka dni. Zirykowani mieszkańcy Wejherowa odwiedzają siedzibę Rejonu Telekomunikacji, domagają się interwencji władz miejskich i pomocy członków zarządu SKT. Dyrekcja i personel RT, pracując bez przerwy, nie tylko w dni robocze, ale również w nocy i w niedziele, cierpliwie tłumaczy zawiłości techniczne telekomunikacyjnych przełączeń, prosi o cierpliwość i wyrozumiałość, reaguje natychmiastową interwencją w przypadkach pilnych i ważnych.

Niecierpliwą się także członkowie SKT — blisko 5000 osób, które wpłaciły pieniądze i oczekują zainstalowania telefonu. Nie dotrzymano zapowiedzianego terminu publikacji harmonogramu podłączeń telefonów. Wywie- c. d. na str. 3

JAK POMÓC SZKOLE

Jeszcze do niedawna jednym z relikwów minionych czasów był system oświaty. Monopol państwa wyrażał się tu w sposób szczególny. Szkoły — i to różnych szczebli — mogły być w zasadzie tworzone wyłącznie przez administrację państwową. Nieliczne przypadki istnienia szkół prowadzonych przez Kościół stanowiły chlubny wyjątek. Posyłający dzieci do szkoły nie mieli praktycznie wyboru. Musieli swoje pociechy kształcić w szkołach państwowych. Funkcjonowały one na podstawie przepisów ustawy z 1961 r., co prawda w ostatnich latach kilkakrotnie nowelizowanej, ale korzeniami swoimi mocno tkwiącej w epoce realnego socjalizmu. Nowa ustawa „rozdziła się” w wielkich bólach. Istniało kilka jej projektów. Wreszcie we wrześniu ub. roku sejm uchwalił tak oczekiwaną przez środowisko nauczycieli. c. d. na str. 8



Wiadomości

Goście z Bois-Guillaume w Wejherowie

W dniach od 10 do 13 marca br. na zaproszenie Zarządu Miasta przybędzie do Wejherowa delegacja francuskiego miasta Bois-Guillaume. W programie wizyty m.in. rozmowy z władzami naszego miasta i przedstawicielami wejherowskich środowisk kulturalnych, gospodarczych i młodzieżowych na temat wzajemnej współpracy.

Inicjatywa nawiązania współpracy z tym miastem wyszła ze strony Dyrektora Urzędu Wojewódzkiego, wejherowianina **Zbigniewa Chuchały**, który pierwsze kontakty nawiązał przed rokiem w czasie pobytu szkoleniowego pracowników Urzędu Wojewódzkiego we Francji. Kontynuacją odbytych wówczas rozmów był pobyt w tym mieście w grudniu ub. roku Sekretarza Miasta **Józefa Reszke** i pracownika UM Wydziału Architektury i Geodezji **Gabrieli Mosa**, którzy wchodzili w skład kolejnej grupy pracowników administracji z woj. gdańskiego oddelegowanych na szkolenie do Francji. Do przedstawicieli miasta dołączył również przebywający wówczas z prywatną wizytą we Francji, członek Zarządu Miasta **Paweł Piechota**.

Sprawozdanie z pobytu francuskich gości w Wejherowie zamieścimy w następnym numerze „WW”.

J.R.

„JANTAR” wychodzi na prostą?

Są pierwsze zwiastuny, że ZP „Jantar” wychodzi z „dołka”. Dyrekcji udało się zdobyć zamówienia na tzw. przerób. Znalazły się pieniądze na zakup materiału. Podczas spotkania odbytego w Ratuszu z udziałem Prezydentów Miasta, dyrektora wejherowskiego oddziału Banku Gdańskiego, likwidatora i dyrektorów zakładu ustalono wstępny harmonogram działań, które musi podjąć „Jantar”, by odzyskać wiarygodność płatniczą.

Za wcześniej jeszcze mówić, że „Jantar” ma kryzys za sobą. Prawdopodobnie nie obejdzie się bez tak niepopularnych decyzji, jak zwolnienia pracowników zarówno w administracji jak i produkcji, by zrationalizować koszty, które muszą być konkurencyjne, bo z takimi jak obecnie zakład wypadnie z rynku.

Ważne, że wspólne działanie likwidatora i dyrekcji zakładu poparte życzliwością dyrekcji banku zaczynają przynosić pierwsze rezultaty. Teraz wypada życzyć, by „Jantar” wstrzelił się w rynek, coraz bardziej wymagający, z kolekcją wiosenną. Najbliższe miesiące to „być albo nie być” „Jantara”.

P.

JAKA SZKOŁA PO PRZEDSZKOLU

Rada Miasta, podejmując uchwałę o likwidacji przedszkola nr 10 na os. Kaszubskim, postanowiła zachować obiekt dla oświaty. Wstępne starania o jego uzyskanie podjęło Stowarzyszenie Przyjaciół Społecznego Liceum Ogólnokształcącego. Jednak istnieje obawa, iż według wstępnych obliczeń utrzymanie tego obiektu dla Stowarzyszenia będzie zbyt drogie. Do walki o ten budynek włączyło się Stowarzyszenie Przyjaciół Społecznej Szkoły Podstawowej, wysuwając argumenty takie, jak: brak miejsc w szkołach podstawowych, brak pieniędzy w budżecie państwa na utrzymanie szkół, potrzeba szkoły, w której wychowanie będzie celem nadrzędnym, większy kontakt ucznia z nauczycielem.

Jest jeszcze trzecia koncepcja: utworzenie gminnej szkoły podstawowej, która w dużej mierze rozwiązałaby narastający problem przeładowności szkół podstawowych, szczególnie nr 8 i 11.

Która z tych koncepcji wygra, zapewne nie długo zobaczymy?

K.H.

SPOŁECZNA RADA PROGRAMOWA WCK

W dniu 28 stycznia br. Rada Miasta powołała Społeczną Radę Programową Wejherowskiego Centrum Kultury. W jej skład wchodzi: Elżbieta Kania, Wera Sosińska, Edyta Sobiczewska, Bogusław Breza, Janusz Iskierski, Marek Jasiński, Leszek Lenda, Marek Panek, Franciszek Sychowski. SRP jest społecznym organem doradczym i opiniodawczym dyrektora WCK. Do głównych zadań Rady należy opiniowanie programu działania WCK oraz ocena jego wykonania przedstawiana Radzie Miasta co najmniej dwa razy do roku. W zakresie jej kompetencji leży również opiniowanie odwołania i powołania dyrektora WCK. Rada działa w interesie mieszkańców, w związku z czym przysługuje jej prawo stawiania wniosków pod adresem dyrektora Centrum w zakresie uczestnictwa różnych środowisk w życiu kulturalnym miasta.

Posiedzenie inauguracyjne działalności Społecznej Rady Programowej odbyło się 19 lutego. Dyskutowano nad formułą funkcjonowania oraz wybrano szefa Rady. Przewodniczącym SRP wybrany został Marek Jasiński, nauczyciel LO. Ustalono termin kolejnego spotkania, które odbędzie się w pierwszej połowie marca.

(red)

KIOSKARZE NADAL WALCZA

Mediacja Zarządu Miasta, a ostatnio także Komisji Handlu, Usług, Przemysłu i Komunikacji Rady Miasta na niewiele się zdały. Grupa kioskarzy chcących odłączyć się od „Ruchu” nie dogadała się z wejherowską dyrekcją tego przedsiębiorstwa. Kolejne spotkanie zwaśnionych stron zakończyło się fiaskiem. Pani dyr. **Wejer** tłumaczy się decyzjami swoich przełożonych z Gdańska. Zaproponowała kioskarzom podpisanie nieznacznie zmodyfikowanych umów agencyjnych. Ci stanowczo odmówili. Interesuje ich wyłącznie odłączenie od „Ruchu” i podjęcie działalności na własny rachunek. Rozpoczęli już poszukiwanie estetycznych kiosków, na zakup których „Ruch” nie ma pieniędzy. Chcą je ustawić w miejsce istniejących nieladnych, a przede wszystkim niefunkcjonalnych. „Ruch” jednak tych lokalizacji nie chce dobrowolnie odstąpić. Prawo jest tak zawile i niezyciowe, że daje „Ruchowi” pierwszeństwo w ubieganiu się o dalsze dzierżawy. Jeżeli „Ruch” będzie się nadal upierał Architekt Miasta został uprawniony przez Zarząd do wskazania kioskarzom nowych lokalizacji w niewielkiej odległości od istniejących. Jest to jedyny sposób na wyjście z powstałego impasu.

Na marginesie warto odnotować, że dużo ostrzejszą formę ma konflikt gdańskich kioskarzy z tamtejszą dyrekcją „Ruchu”. Tam też nie udało się wypracować kompromisu.

J.R.

DYREKTORZY ZOZ-U chcą odejść

Sytuacja finansowa w Służbie Zdrowia jest nadal tragiczna. Zamiast wprowadzać zapowiadane reformy resort namawia do oszczędności. Te proste już dawno się skończyły. Coraz częściej mówi się więc o redukcjach, które mają objąć także lekarzy. W wejherowskim ZOZ-ie coraz głośniej o zwolnieniu w niedalekiej przyszłości ok. 170 osób (10% stanu zatrudnienia). Niewiele to jednak poprawi sytuację.

Świadomi zagrożeń jakie obecnie sytuacja stwarza dla wypełniania podstawowych zadań ZOZ, dyrektor dr **Zbigniew Krzywośiński** oraz jego zastępca dr **Andrzej Zieleniewski** złożyli na ręce Dyrektora Wydziału Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku rezygnację z zajmowanych stanowisk. Nie została ona jednak przyjęta. Ale zamiast pomóc wejherowskiemu ZOZ-owi szuka się teraz winnych przekroczenia w ubiegłym roku wydatków, które i tak były na minimalnym poziomie. Pozorować działania zawsze umieliśmy. Pytanie tylko co dalej? Agonia służby zdrowia trwa!

P.

CZAS INICJATYW

Ciąg dalszy ze str. 1

mach wyborczych. Także system finansowania miast i gmin ewoluuje w kierunku przez nas pożądanym.

— Cała Polska małymi krokami wychodzi z kryzysu. Jakiej poprawy mogą spodziewać się wejherowianie?

— Rok 1991 nie był zły. Naszym priorytetowym założeniem było oddłużenie miasta i to nam się udało. Przejelśmy dług 7,5 mld zł, a 1991 rok zamknęliśmy nadwyżką budżetową ok. 8 mld zł. Rada Miasta podzieliła ją jeszcze w pierwszym kwartale tego roku. Narzuciliśmy sobie oszczędności. Odbiło się to kosztem inwestycji, na które ludzie tak bardzo czekają. Nadwyżkę zostawiliśmy na wydatki bieżące w pierwszych miesiącach tego roku, bo w ogólnym zamieszananiu i balaganie legislacyjnym nie wiedzieliśmy, jakie będą nasze rzeczywiste dochody, tym bardziej, że dziś mamy system finansowania uzupełniony o nowy podatek: dochodowy, od osób fizycznych, który zastąpił cztery inne. Rozdział tego podatku, w którym mamy 15% udziału, będzie korzystny dla Wejherowa, bo z grubsza rzecz biorąc nie dochód wypracowany przez lokalne zakłady pracy, lecz liczba mieszkańców miasta zadecyduje, jaką kwotę otrzymamy. Jaka będzie to wielkość dowiemy się dopiero ok. 20 lutego, gdy otrzymamy z Urzędu Skarbowego styczniową ratę. Spodziewamy się jednak, że udział w tym podatku spowoduje w bieżącym roku zwiększenie naszych dochodów.

A za tym idą większe możliwości inwestycyjne. W pierwszej kolejności chcemy rozwijać inwestycje komunalne, w których mamy zapewniony udział mieszkańców w tzw. czynach społecznych. Dotyczy to przede wszystkim zaniedbanych dzielnic willowych na terenie Nanic i Śmiechowa (np. rozpoczęcie budowy kanalizacji ul. Sikorskiego). Część środków na pewno przeznaczymy na zbrojenia terenów pod tak bardzo miastu potrzebne budownictwo mieszkaniowe. Chcemy zakończyć budowę przedszkola na os. Chopina. Poza tym musimy uporządkować inwestycje pożarnicze.

Działania w tym celu rozpoczęliśmy już w roku ubiegłym. Zależało nam, aby elektrownia wszystkie rozpoczęte inwestycje przekazała miastu nieodpłatnie, jako część długu, który była mu winna. Trzeba przyznać, że likwidator elektrowni wywiązuje się konsekwentnie ze swoich zobowiązań.

Na pewno będziemy starali się doprowadzić do zakończenia budowy tunelu na wysokości dworca PKP i zagospodarować plac przed pawilonami na os. Kaszubskim. Zlikwidowanie tej żartobliwie nazwanej „dziury poatomowej” uniemożliwia nam spór, jaki wiemy z spółdzielnią mieszkaniową, dotyczący prawa do gruntu. Elektrownia zaczęła inwestycję na terenie częściowo spółdzielczym, a częściowo miejskim. Wypowiedzieliśmy spółdziel-

ni umowę użytkowania wieczystego, a spółdzielnia odwołała się do Sejmiku Samorządowego. Jeżeli Sejmik utrzyma w mocy naszą decyzję i spółdzielnia nie zaskarży jej do Naczelnego Sądu Administracyjnego, to wówczas można będzie rozpiąć konkurs na zagospodarowanie tego placu. Chcielibyśmy, aby powstało tam nowoczesne centrum handlowe, z szeroką gamą usług, bank, a także pomieszczenia biurowe dla podmiotów gospodarczych. Pod koniec roku powinniśmy dokonać wyboru inwestorów. Budowę poszczególnych obiektów można by prowadzić równocześnie.

Elektrownia zaczęła budować przepompownię ścieków na Śmiechowie. Od dwóch lat budowa jest wstrzymana, ale jest ona niezmiernie ważna dla budownictwa mieszkaniowego we wschodniej części miasta. Powinna ją przejąć spółka Reda III, realizująca ujęcie wodne dla Gdyni. Przepompownia ma przecież m.in. chronić ich ujęcie przed ściekami z tego rejonu.

Natomiast przedszkole przy ul. Kraśnińskiego Rada Miasta zgodziła się przekazać Kuratorium Oświaty i Wychowania na przedszkole dla dzieci głuchych po to, aby potem Pałac Przebendowskich przeznaczyć na Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej. Decyzji Kuratorium zostawimy też kontynuowanie budowy warsztatów dla Zespołu Szkół Elektrycznych, które miały stanąć przy ul. Sucharskiego za jednostką wojskową.

Niestety, nie stać nas na budowę nowej szkoły podstawowej na os. Rybackim, Centrum Sportowo-Rekreacyjnego przy ul. Chopina, Domu Kultury przy ul. Rzeźnickiej w pobliżu bazy MZK, które były w planach inwestycji towarzyszących budowie EJ. Moim zdaniem, trzeba pomóc szkole muzycznej w wybudowaniu sali koncertowej, bez której nie może ona w pełni wykonywać swojego zadania. Przy okazji sala mogłaby służyć miastu. Istnieje szansa na dokończenie wspólnymi siłami budowy basenu na terenie OSW Nr 1. Nawet Pruszcz Gdański ma krytą pływalnię, jakiej bardzo brak naszemu miastu.

Stale oczekujemy realizacji uchwały RM (Nr 204 z 17. 12. 90 r.), zapowiadającej przekazanie środków potrzebnych na realizację w Wejherowie najbardziej zaawansowanych inwestycji towarzyszących budowie EJ.

Postulowaliśmy także przyspieszenie restrukturyzacji placu po budowie EJ po to, by tam tworzyć nowe miejsca pracy. Po likwidacji Elektrowni wzrosło w Wejherowie bezrobocie. Społeczeństwo miasta ciągle ubożeje. Przybywa ludzi zawiadzionych, sfrustrowanych i zgorzkniałych. Maleje siła nabywczą, wzrasta potrzeba dofinansowywania opieki społecznej. Pojawił się problem dożywiania dzieci. Dlatego zależy nam, aby środki ze sprzedaży majątku po budowie nie zostały przechwycone przez budżet państwa, lecz zostały przeznaczone na stworzenie nowych miejsc pracy.

Wejherowo ma poczucie krzywdy. Elektrownia zdążyła zainwestować w budownictwo mieszkaniowe, niewiele

c. d. na str. 4

TELEFONICZNA...

Ciąg dalszy ze str. 1

szony z opóźnieniem harmonogram okazał się bardzo dokładny. Nadal nie wiemy, którego dnia na poszczególnych ulicach będzie przeprowadzone dokończenie akcji telefonizacji. Pownownie wypada więc apelować o cierpliwość i wiarę w zapewnienia, że do dnia 31 marca 1992 roku wszystkie wejherowskie telefony będą czynne i sprawne.

Przy okazji wypada przypomnieć, że Rejon Telekomunikacji i jego podwykonawcy nie pobierają opłat za wykonywanie instalacji i montaż jednego gniazda telefonicznego w lokalach członków SKT.

W pierwszej połowie kwietnia ukaże się w sprzedaży lokalna wejherowska książka telefoniczna. W związku z tym informujemy, że zarząd SKT zakupuje pięć tysięcy egzemplarzy w celu bezpłatnego przekazania swoim członkom. O publikację tej informacji proszą między innymi dystrybutorzy książki — właściciele firmy „EDAX”. Wejherowska książka telefoniczna będzie zawierała spis telefonów tylko z terenu naszego miasta oraz szereg praktycznych informacji dotyczących Wejherowa i łączności telefonicznej. Równocześnie przypominamy, że w urzędach pocztowych i telekomunikacyjnych można nadal nabywać aktualne dla pozostałych miejscowości województwa, egzemplarze wydane w 1991 roku spisu telefonów województwa gdańskiego — w cenie 85.000 zł.

Bolesław BONK

KRONIKA POLICYJNA

STATYSTYKA:

- 2 wypadki
- 1 rozbój
- 11 kradzieży (w tym 1 samochód)
- 23 włamania
- 17 zatrzymanych nietrzeźwych kierowców

WYPADKI

13. 02. o 6.00 pracownica kolei Regina D. przechodziła przez tory w niedozwolonym miejscu i została przejechana przez ekspres „Żuławy”.

20. 02. o 7.50 na os. Chopina fiat 126p prowadzony przez Jerzego K. potrącił nieletniego, który wybiegł z autobusu. Chłopiec doznał obrażeń twarzy, został szybko odwieziony do szpitala.

ZUCHWAŁA KRADZIEŻ

19. 02. na ul. 3 Maja w południe do Jerzego U. podszedł przebywający na zwolnieniu warunkowym Eugeniusz P. i zdarł z niego skórzaną kurtkę. Został zatrzymany przez policję. Zwolniony przez prokuratora.

WŁAMANIA

W nocy z 11. 02. na 12. 02. włamano się do siedziby zarządu PCK i innych biur przy ul. 12 Marca. Straty ocenia się na 15 mln. zł. Sprawcy zatrzymani.

c. d. na str. 7

CZAS INICJATYW

PATRONI NASZYCH ULIC

Ciąg dalszy ze str. 3

przekazując na zbrojenia terenu. Dobrze, że udało się zakończyć budowę hotelu. A gdzie szkoła, hala sportowa, basen i inne obiekty, które miały za tym pójść?

— No właśnie. Czy samorząd miasta przewiduje jakąś pomoc dla szkół i opieki zdrowotnej, które są w tak złej kondycji finansowej?

— Uważam, że ZOZ-owi potrzebne są daleko idące zmiany systemowe, a szkołom usamorządowanie. Służba Zdrowia jest w gestii administracji państwowej, a szkoły Kuratorium Oświaty i Wychowania. A ponieważ oba resorty są w bardzo złej kondycji finansowej, to co rusz wyciągają rękę do samorządu. Nie jesteśmy tym zachwyceni, bo jest to próba przerzucenia ciężaru na samorząd, kiedy jeszcze z pełną stanowczością egzekwuje się wszystkie nasze zobowiązania na rzecz budżetu państwa.

Niezależnie od tego chcemy wesprzeć wejherowski ZOZ kwotą 300 mln. zł na zakup niezbędnego sprzętu. Nie możemy jednak — o co wystąpiła Dyrekcja ZOZ-u — sfinansować lecznictwa otwartego, gdyż potrzeba na to ok. 7 mld. zł. Tyle w ubiegłym roku wydaliśmy na przedszkola i żłobki.

Przejęcie szkół podstawowych w świetle obecnej ustawy jest nieuniknione, ale chcieliśmy z tym czekać do czasu, kiedy ustabilizuje się system finansowy. Stanowisko nasze ostatnio uległo zmianie. Otrzymujemy niepokojące informacje z Delegatury Kuratorium Oświaty i Wychowania i Dyrekcji MZEAS-u, że Kuratorium oddużyło wszystkie wejherowskie szkoły średnie i ośrodki szkolno-wychowawcze, zostawiając jednak szkoły podstawowe z długiem 1,7 mld. zł. Do tego skąpi na bieżące remonty. Boimy się, że zwlekając z przyjęciem przez nas szkół spowoduje kompletne zrujnowanie bazy lokalowej. Sondujemy Kuratorium, czy jest skłonne oddużyć także szkoły podstawowe, uzyskując z naszej strony zapewnienie, że przejmujemy je z dniem 1. 01. 1993 roku. Jeżeli Kuratorium na to się zgodzi, to będziemy przekonywać Radę Miasta o słuszności przejęcia szkół rok wcześniej, niż przewiduje ustawa. Niezależnie od tego załadaliśmy od Kuratorium współdziałania w konkursach ogłoszonych na dyrektorów szkół. Konkurs jest obligatoryjny, wyłania dyrektora na kilka lat.

Jeśli dotychczas bezpośrednio nie wspomagalismy szkół, to uważamy, że naszym obowiązkiem jest dofinansowanie Miejskiego Ośrodka Sportu, który podlega Kuratorium. Sport szkolny na terenie miasta przeżywa olbrzymi kryzys, spowodowany m.in. brakiem pieniędzy na prowadzenie SKS-ów. Nie tylko o wyczyn tu chodzi. Chcemy zaoferować młodzieży wejherowskiej zdrową i jednocześnie kształtującą osobowość formę spędze-

nia wolnego czasu. Moim życzeniem byłoby udostępnienie dzieciom wszystkich sal gimnastycznych, także popołudniami. Nudzącej się młodzieży trzeba dać szansę. W sport i kulturę naprawdę warto inwestować.

— Jako gospodarz miasta ma Pan wiele ambitnych planów. Które z nich obecnie uważa Pan za najważniejsze?

— Moją ambicją jest stworzyć nowy image miasta, miasta dynamicznego, gospodarnego, ambitnego. Musimy je ożywić, uatrakcyjnić centrum: zaizolować Plac Jakuba Wejhera, odnowić elewację głównych ulic, odmłodzić, wprowadzając budownictwo mieszkaniowe do śródmieścia (tzw. plomby). Chciałbym, aby jak najszybciej rozpoczęta została zabudowa ul. Wałowej. Być może dla plastyka jest to bardzo urokliwy zakątek miasta, niestety, dziś jego zakamarki są szare, szpetne i... kryminalne. Trzeba zakończyć w mieście komunalizację, która umożliwi szybszą sprzedaż mieszkań, a w dalszej kolejności prywatyzację lokali użytkowych, na co czekają kupy. Należy sfinalizować przekształcenia zakładów komunalnych: „Jantara”, PGKiM-u, i — jeżeli Wojewoda nam przekaże — Rejonowego Przedsiębiorstwa Melioracyjnego. Z PBRol-em już sobie poradziłem w ubiegłym roku.

Chcielibyśmy uatrakcyjnić Wejherowo pod względem gospodarczym. W tym roku zostaną oddane do użytku pawilony handlowe przy ul. Rzeźniczej. Prawdopodobnie wkrótce sprzedamy rzemieślnikom i przedsiębiorcom działki przy ul. Gdańskiej i być może powstanie kilka inicjatyw gospodarczych przy ul. Przemysłowej. Chcemy by na dobre ruszyło budownictwo mieszkaniowe, aby młodzi ludzie, tu urodzeni, nie musieli emigrować do innych miast.

Przed wszystkim jednak chciałbym zaktywizować społeczeństwo Wejherowa, zachęcić ludzi do działania. Niech w końcu pojmą, że i od nas zależy, jak będziemy i żyjemy. Inicjatywa musi się rodzić oddolnie! Powodzenie społecznego komitetu budowy pomnika J. Wejhera, a ostatnio bezprecedensowy sukces Społecznego Komitetu Telefonizacji, dzięki któremu będziemy mieli niewątpliwie jeden z najwyższych wskaźników ilości telefonów w przeliczeniu na liczbę mieszkańców w Polsce, dowodzą, że warto sprawy brać w swoje ręce, a nie czekać na „cud”.

Czas nadopiekuńczości i omnipotencji władzy się bezpowrotnie skończył. Nadszedł czas inicjatyw. Zadaniem władz miasta jest stworzyć dla nich możliwości i je wspierać.

Chciałbym, aby tempo wychodzenia z kryzysu w Wejherowie było szybsze niż w Polsce, a więc żebyśmy byli w czołówce, a nie w ogniu przemian.

— Takiego sukcesu Panu i wejherowianom życzę. Dziękuję za rozmowę.

Wywiad autoryzowany

CHMIELEWSKI Alfons (1849—1934) urodził się w rodzinie właścicieli Sudrog, miejscowości położonej w pobliżu Rypina. Po ukończeniu gimnazjum w Chełmnie odbył studia prawnicze na uniwersytetach we Wrocławiu i w Berlinie. W latach 1881—1889 pracował jako sędzia w Suszu, a następnie w Człuchowie. Po przejściu na emeryturę w 1904 r. zamieszkał w Sopocie, tam rozpoczął aktywną działalność społeczno-oświatową. Był inicjatorem powołania wielu organizacji kulturalno-oświatowych i handlowych, których celem było inspirowanie i wspieranie działalności w krzewieniu kultury polskiej i kaszubskiej. Przewodniczył sopockiej filii Związku Zawodowego. Dzięki jego staraniom powołano w 1909 r. Towarzystwo Spiewacze „Lutnia”. Był również sekretarzem i skarbnikiem założonego w jego mieszkaniu, Towarzystwa Ludowego, mającego na celu szeroko pojętą walkę z germanizacją. Uczestniczył w ruchu młodokaszubskim. Był założycielem przedsiębiorstwa handlowego „Kupiec”, a także księgarni spółdzielczej „Macierz kaszubska”. Zainicjował powołanie w Sopocie Banku Ludowego. Prezesował powołanemu dla popierania regionu koszubskiego Towarzystwu Przyjaciół Kaszub.

W 1913 r. Chmielewski zamieszkał w Wejherowie, gdzie po odzyskaniu przez Polskę niepodległości został pierwszym burmistrzem. Jako gorący patriota i szlachetny człowiek, zdobył sobie szacunek i uznanie wśród mieszkańców naszego miasta. Umiera 14 stycznia 1934 r. w Wejherowie. Pochowany został na miejscowym cmentarzu.

Patronuje ulicy położonej w Śmiechowie prostopadłej do ul. Gdańskiej w pobliżu „starej” stacji CPN.

ŚWIĘTOPEŁK (ok. 1209—1266) zwany Wielkim, był najwybitniejszym księciem gdańskim, najstarszym synem Mściwoja I. Ok. 1220 r. po śmierci ojca objął rząd nad Pomorzem Gdańskim. W 1227 r. dochodzi między nim a Leszkiem Białym, władcą krakowskiej dzielnicy senioralnej do krwawego konfliktu, w wyniku którego książę krakowski ponosi śmierć. Po zerwaniu ze stolicą krakowską, Świętopełk sprawuje samodzielne rządy nad Pomorzem Gdańskim. Kiedy na Pomorzu pojawiają się Krzyżacy, Świętopełk popiera ich poczynania, ale gdy okazuje się, że zagrażają całoci jego księstwa, stawia im zbrojny opór.

Jako władca Pomorza dbał o rozwój swojej dzielnicy. Przywileje dane kupcom z Lubeki zachęciły ich do osiedlania się w Gdańsku, co przyczyniło się do znaczącego rozwoju miasta i do nadania mu praw miejskich ok. 1263 r. Świętopełk był fundatorem klasztoru dominikańskiego w Gdańsku. Umiera 10 stycznia 1266 r. Pochowany został w Oliwie.

Patronuje ulicy położonej w Śmiechowie naprzeciwko przystanku kolejowego, po przeciwnej stronie ul. Gdańskiej.

M.P.

INFORMACJE O ANKIETOWANYM*

- I. wiek: do 25 lat, 25—60 lat, powyżej 60 lat.
- II. zajęcia: uczeń lub student, pracujący zawodowo, rencista, na dłuższym urlopie (np. wychowawczym), emeryt; miejsce nauki, zatrudnienia — Wejherowo, Trójmiasto, inne.
- III. miejsce zamieszkania: prosimy na załączonej mapce zakreślić kółkiem rejon miejsca zamieszkania.
- IV. Sytuacja rodzinna: samotnie prowadzący gospodarstwo, rodzina bezdzietna, rodzina z dzieckiem lub dziećmi, rodzina wielopokoleniowa w jednym gospodarstwie (mieszkaniu), starsze małżeństwo.
- V. Czas zamieszkania w tej dzielnicy: lat. ew. poprzednie miejsce zamieszkania
- VI. Udział w różnych formach życia społecznego miasta (w organizacjach społecznych, placówkach kulturalno-społecznych itp.)

1. SPOŁECZNOŚĆ I ŻYCIE OSIEDLA, DZIELNICY, MIASTA

- 1.1. Czy czuję się mocno związany(a) ze** swoim miastem (a) — konkretnym miejscem zamieszkania (b)
— czy je chętnie zamieniłbym tak—nie z jakiego powodu?
- 1.2. Jakie zalety mego osiedla (dzielnicy), porównując je z innymi cenię najwyżej?
- 1.3. Jakie miejsca najbardziej lubię? koło domu (a) — w całym mieście (b)
..... (wskazać na mapce)
- 1.4. Które obszary (miejsca) mają dla mnie szczególne znaczenie i dlaczego?

Określić rejon' (wskazać na mapce)	Ze względu na**		Inne
	dostępność sklepów, rozrywek, urzędów	piękno, tradycje i tym podobne wartości	
— w pobliżu domu — w całym mieście			

- 1.5. Co w otoczeniu mego domu* (a) dzielnicy (b), całym mieście (c) uważam za szczególnie cenne, godne ochrony, szczególnie charakterystyczne, kojarzące się z obrazem mego miasta, jako symbol (wymienić, ew. wskazać na mapce):
- 1.6. Czy skłonny byłbym do świadczeń na rzecz miasta* (siedla) i w jakiej postaci? (podatek, tzw. prace społeczne):
tak nie

2. WARUNKI BYTOWE I FUNKCJONOWANIE OSIEDLA

- 2.1. Jak oceniam moje miejsce zamieszkania (* i ** (osiedla) ze względu na: czystość powietrza (zapachy, spaliny, hałas, klimat) inne zjawiska
- 2.2. Jak oceniam moje warunki mieszkaniowe (* i **) ze względu na:
— jakość, wielkość, wyposażenie, samodzielność, mieszkania
— sąsiedztwo, położenie domu jego stan
— stan i zagospodarowanie otoczenia domu
- 2.3. Jak oceniam usługi, placówki i instytucje obsługujące mieszkańców, z których działalności korzystam (* i **).

	Ilość, dostępność placówek, lokalizacja (wskazać rejon)	Wielkość, standard, jakość usług	Sposób organizacji pracy
handel usługi, rzemiosło gastronomia szkoła podstawowa przedszkola przychodnie placówki sport.-kult. rekreacyjne			

ANKIETA

Odpowiedzi na ankiety prosimy przekazywać lub nadsyłać w terminie 10 dni od daty ukazania się czasopisma na adres — Wejherowskie Centrum Kultury, ul. Sobieskiego 255.

Nagroda w wysokości 1 mln. zł zostanie rozlosowana wśród nadesłanych odpowiedzi w terminie 20 dni od daty ukazania się numeru.

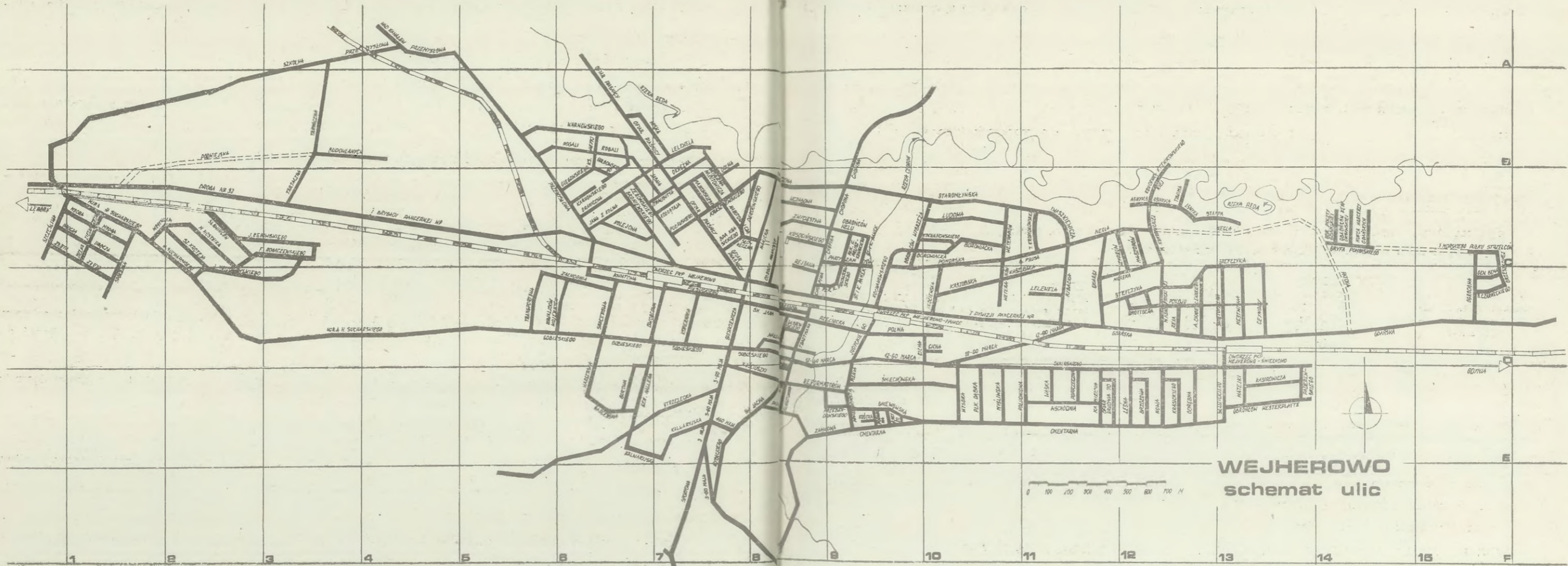
Pracownia Urbanistyczna „ALTER-POLIS” podejmuje prace nad nową wersją planu rozwoju Wejherowa. Chcąc to zrobić możliwie najlepiej pragniemy zorganizować szeroką współpracę z mieszkańcami Wejherowa — pełnoprawnymi gospodarzami miasta, którzy będą decydować o jego przyszłości.

Dlatego prosimy o udział w ankiecie, której wyniki posłużą do opracowania tzw. diagnozy społecznej, uświadamiającej wszystkim gospodarzom miasta, z czego składa się ich gospodarstwo; gospodarstwo rozumiane z jednej strony jako cała sfera materialna, z drugiej zaś jako sfera odczuć, ocen, wartości, poglądów, obaw, pragnień ludzi je zamieszkujących.

Diagnoza społeczna będzie wykorzystywana przy opracowywaniu różnych programów działania władz samorządowych i Zarządu Miasta, a także stanowić będzie zbiór najistotniejszych, kluczowych informacji przy określaniu w planach zasad gospodarowania przestrzenią.

Diagnoza ukaże wszystkim, którzy przez swą działalność dokonywać będą zmian w tkance i sposobie użytkowania miasta jakie są poglądy, postawy i wybory mieszkańców miasta. Szczególnie istotne jest do czego mieszkańcy są przywiązani, z czym się identyfikują, jak korzystają z przestrzeni miasta, co im najbardziej utrudnia egzystencję, jakie mają obawy zagrożeń, a jednocześnie ciekawe pomysły mogą przynieść korzyść otoczeniu, wreszcie kim są w całej swej różnorodności, nie dającej się odczytać poprzez statystyki.

Dlatego prosimy wszystkich zainteresowanych **Obywateli Wejherowa** o udzielenie rzetelnych odpowiedzi na sformułowane przez nas pytania.



ALTER POLIS

Gdańska Pracownia Urbanistyczna
spółka z o.o.

80-339 Gdańsk, ul. Grunwaldzka 573/20

Tel. 411547

Telex 0512302 PLG PL

Telefax (48 58) 415821

UWAGA!

Prosimy o krótkie odpowiedzi!

— w miejscach oznaczonych * — należy dokonać wyboru jednej z podanych odpowiedzi przez jej podkreślenie,

— w miejscach oznaczonych ** — prosimy o ocenę wg poniższego wzoru:

„+” = pozytywna, tak

„0” = nie mam zdania

„+—” = przeciętna, przeciętnie

„—” = negatywna, nie.

— załączona mapka służyć może wskazaniu miejsc zamieszkania, tras podróży itp. informacji związanych z pytaniami III oraz (1,3); (1,4); (2,3), (2,4); (2,5); (2,6); (2,7); (2,8).

2.4. Jakie obiekty, ulice—trasy, przystanki oraz urządzenia na terenie osiedla:

a) powodują uciążliwość: (wskazać rodzaj uciążliwości)

np. — zakład przemysłowy — hałas i zapylenie

— —

b) są niepożądane

c) byłyby pożądane

— —

— —

— —

2.5. Jakie obszary mojego osiedla (dzielnicy) są głównie użytkowane przez ludzi obcych i w jakim celu (np. praca, nauka, wypoczynek i rozrywka, zakupy, odwiedziny urzędów, inne); jak oceniam te zjawiska:

obszar: cel użytkowania: moja ocena tego zjawiska:

.....

.....

.....

2.6. Jakimi trasami poruszam się w osiedlu (dzielnicy) i w jakim celu:

trasa: cel: praca, nauka, zakupy, życie towarzyskie, wypoczynek, inne

.....

.....

.....

2.7. Jak oceniam stan i warunki tych tras**, na jakie uciążliwe przeszkody napotykam:

2.8. Jak często opuszczam osiedle, w jakim celu i dokąd się udaję?

CEL (nauka, praca, zakupy, życie tow., wypoczynek)	JAK CZĘSTO (codziennie) 2—3 × tyg. 1—2 × mies. sporadycznie nigdy	DOKĄD (śródmieście, inne cz. miasta, Trójmiasto, poza miasto)	CZYM PODRÓŻUJĘ (własny sam., autobus, SKM, ew. pieszo)	ILE CZASU TRACĘ NA PODRÓŻ 15', 30', 45', 60', 90'
.....
.....
.....

2.9. Jak oceniam:**

— warunki podróżowania

— środki komunikacji masowej (autobus, SKM)

— miejsca przesiadek (wskazać które i ocenić)

3. GŁÓWNE WARTOŚCI, PROBLEMY, ZAGROŻENIA, SZANSE, POMYSŁY, PROPOZYCJE

3.1. Jakie są według mnie główne wartości i walory osiedla, miasta:

.....

3.2. Jakie główne problemy widzę w moim osiedlu, mieście; które z nich nie są powszechnie dostrzegane:

.....

3.3. Jakie główne zagrożenia (coś co potencjalnie może nastąpić) widzę w stosunku do mojego osiedla, miasta oraz moich własnych interesów:

.....

3.4. Jakie mam pomysły, propozycje, których realizacja przyniosłaby korzyści osiedlu, w tym dotyczące pobudzenia aktywności współmieszkańców:

.....

3.5. W jakich sprawach powinien decydować lub współdecydować samorząd mieszkańców — Komitet Obywatelski, Rada, Zarząd Miasta:

.....

Prosimy o krótkie uwagi (na następnej stronie), opatrzone odnośnikiem do powyższej numeracji.

Wydział Komunikacji – Wademekum Petenta

Wydział Komunikacji mieści się w gmachu przy ul. 3-go Maja 4, zajmuje 3 pokoje na parterze 14, 15 i 16. Interesantów załatwia codziennie, w dni pracy od godz. 8 do 15 z tym, że w poniedziałki do godz. 16.30.

Jest typowym wydziałem urzędu obsługującym interesantów, tych zmotoryzowanych jak i tych, którzy dopiero poszerzają amatorów motoryzacji. Dla przybliżenia zakresu działania tego wydziału kilka szczegółów.

Wydział realizuje tzw. zadania własne samorządu lokalnego poprzez wydawanie decyzji i opiniowania niektórych spraw m.in. w zakresie określania stref przy przewozie osób taksówkami, przebiegu dróg wojewódzkich, zaliczania dróg do kategorii dróg lokalnie miejskich, zakładowych. Zajmuje się planowaniem, finansowaniem budowy, modernizacji i utrzymania dróg lokalnie miejskich. Orzeka o przywróceniu pasa drogowego dróg miejskich do stanu poprzedniego w razie jego naruszenia. Wydaje zezwolenia na lokalizowanie w pasie drogowym dróg i ulic miejskich obiektów nie związanych z gospodarką drogową. Zezwala na zajmowanie pasa drogowego do celów nie związanych z utrzymaniem i ochroną drogi.

Z zadań realizowanych z upoważnienia Kierownika Rejonu w Wejherowie wykonuje:

— zadania związane z dbałością o zachowanie urządzeń w obrębie przejazdów drogowych mających wpływ na bezpieczeństwo kierujących pojazdami drogowymi i pieszych;

— zadania związane z zajmowaniem dróg do organizowania imprez i wykorzystania ich do celów utrudniających ruch drogowy;

— rejestruje pojazdy samochodowe, silnikowe i przyczepy oraz prowadzi ewidencje motorowerów;

— wycofuje pojazdy z ruchu oraz przyjmuje od właścicieli pojazdów zawiadomienia o zbyciu lub nabyciu pojazdu, jak też zmianach mających bezpośredni wpływ na bezpieczeństwo w tym przede wszystkim odstępstw konstrukcyjnych i przeznaczenia pojazdu;

— zatrzymuje i zwraca dowody rejestracyjne i pozwolenia czasowe;

— wydaje uprawnienia do kierowania pojazdami jak: prawa jazdy, karty motorowerowe i rowerowe oraz woźnicy;

— począwszy od 1 stycznia br. wydaje międzynarodowe prawa jazdy;

— przyjmuje od kierujących zawiadomienia o wszelkich zmianach dot. uprawnień jak: zmianę miejsca zamieszkania, zmianę uprawnień, terminu ważności, zagubieniu i utracie uprawnień;

— wzywa posiadających uprawnienia do poddania się badaniom co do sprawności fizycznej i psychicznej w przypadkach wątpliwych, jak też w razie uzasadnionych zastrzeżeń, poddania się sprawdzeniu kwalifikacji fachowych w zakresie posiadanych uprawnień;

— zatrzymuje uprawnienia do kierowania pojazdami silnikowymi, rowerami i pojazdami zaprzęgowymi oraz tramwajami;

— po ustaniu przyczyn powodujących zatrzymanie lub też cofnięcie, zwraca uprawnienia wypełniający przy tym obowiązki co do sprawdzenia stanu zdrowia czy też kwalifikacji fachowych.

Powyżej taksatywnie wymieniono spis zadań wykonywanych przez wydział jednak w oparciu o spostrzeżenia wydaje się zasadnym przekazać kilka szczegółów, a mianowicie:

1. W zakresie rejestracji pojazdów

— przed rejestracją pojazdy silnikowe w tym również od 1 stycznia br. motorowery, podlegają badaniu technicznemu w stacjach diagnostycznych. W Wejherowie mamy stacje uprawnione do badań technicznych w: Zespole Szkół Samochodowych, Polmobylicie, PKS-ie i POM-Bolszewo. Nowo rejestrowane pojazdy, na który wydano świadectwo homologacji, tym badaniom nie podlegają. Można również poddać badaniu technicznemu pojazdy w stacjach poza Wejherowem. Jednak w przypadku zagubienia lub utraty dowodu rejestracyjnego, trzeba będzie z tej stacji przedstawić wynik aktualnego badania technicznego, co co wiąże się z dojazdem do tej stacji;

— na zarejestrowanie pojazdu od momentu nabycia mamy czas 30-dniowy, zaś na ujęcie do ewidencji — 33-dniowy. Również do zgłoszenia wszelkich zmian, jak: zbycie, zmiany konstrukcyjne itp. wyznaczono okres 30-dniowy;

— pojazdy rejestrujemy wg miejsca stałego zamieszkania, a nie garażowania, tymczasowego przebywania. Właściciel pojazdu prowadzący działalność usługową, wytwórczą itp. może zarejestrować pojazd na nazwę firmy, o ile posiada ona osobowość prawną;

— natychmiast po utracie dowodu rejestracyjnego lub też pozwolenia czasowego należy ten fakt zgłosić do wydziału, bowiem od tego dnia liczy się okres wyczekiwania, który jest nie krótszy aniżeli 7 dni;

— tablice tymczasowe (dawniej zwane próbnymi) wydaje się niezwłocznie po wniesieniu stosownych opłat na miejscu w wydziale. Przypomina się przy tym, że sam fakt wydania pozwolenia tymczasowego i tablic czasowych nie powoduje odszkodowania w razie zdarzenia, powodującego taką konieczność. Należy zatem pojazd ubezpieczyć w jednej z firm ubezpieczeniowych w Wejherowie, tj. PZU, Warta, Polisa itp. Nie zdanie w stosownym czasie tablic tymczasowych powoduje konsekwencje finansowe za każde rozpoczęte 4 dni — po 21 tys. zł;

— przy zatrzymaniu dowodu rejestracyjnego, po usunięciu stwierdzonych usterek, podstawą do wydania zatrzymanego dokumentu jest atest z kontrolnego badania technicznego w stacji diagnostycznej;

— szczególnie wiele uwagi należy poświęcać dokumentom przy kupnie

pojazdu na giełdzie, lub też przygodnego sprzedawcy gdzie istnieje ryzyko nabycia pojazdu pochodzącego z kradzieży. Zanim zatem kupimy taki pojazd, radzimy skonsultować problem z pracownikami wydziału, albo też uzyskać informację z policji czy nie figuruje w rejestrze pojazdów kradzionych.

2. W zakresie prawa jazdy

— od 1 stycznia br. po przeszkoleniu, egzamin państwowy zdaje się wyłącznie w centrum egzaminacyjnym w Gdańsku lub w Gdyni. Bliższe — w Gdyni mieści się przy ul. Węglowej;

— po otrzymaniu wniosku o wydanie prawa jazdy z pozytywnym wynikiem egzaminu — wydział wydaje prawo jazdy po upływie 7 dni od daty wniesienia podania. Prawo jazdy z naszego wydziału może otrzymać jedynie osoba mieszkająca na terenie miasta Wejherowa;

— prawo jazdy odbiera się osobiście po przedstawieniu dowodu tożsamości. Dotyczy to również prawa jazdy międzynarodowego, które może być ważne na okres do 3 lat;

— ważność prawa jazdy uzależniona jest od decyzji lekarza uprawnionego do badania kierowców. W każdej Przychodni Rejonowej jest lekarz uprawniony do takiego badania kierowców i wydawania świadectwa lekarskiego, w którym wpisany jest termin kolejnego badania;

— gdy upłynie okres ważności, prawo jazdy będzie przedłużone na czas określony w nowym świadectwie lekarskim;

— w przypadku zmiany miejsca zamieszkania, zagubienia prawa jazdy, kierowca ma obowiązek zgłosić wydziałowi w terminie do 30 dni te zmiany. W przypadku wydania wtórnika, po odnalezieniu oryginału, wtórnik musi być zwrócony niezwłocznie;

— kierowca może mieć jedynie jedno prawo jazdy bądź też kartę rowerową albo motorowerową. W razie uzyskania prawa jazdy, ma obowiązek kartę rowerową, woźnicy lub też motorowerową zdać do wydziału. Prawo jazdy obejmuje te uprawnienia, niezależnie od kategorii prawa jazdy;

— co roku w miesiącach kwiecień, maj i czerwiec — organizowane są egzaminy na karty rowerowe, woźnicy i motorowerowe. Również w tym roku, podobne egzaminy odbędą się w szkołach podstawowych w mieście, gdzie również inne chętne osoby mogą przystąpić do tych egzaminów bez obowiązku wcześniejszego przeszkolenia. Egzamin obejmuje egzamin teoretyczny z przepisów o ruchu drogowym i jazdę;

— tym, którzy zwracają się o przywrócenie uprawnień po okresie zatrzymania lub cofnięcia na okres dłuższy niż jeden rok, prawo jazdy może być wydane po przedłożeniu świadectwa lekarskiego i zdaniu w wyniku pozytywnym egzaminu sprawdzającego kwalifikacje fachowe. Skierowanie do egzaminu uzyskuje się po spełnieniu

c. d. na str. 6

**UCHWAŁA Nr XIX/197/92
Rady Miasta Wejherowa
z dnia 21 stycznia 1992 roku**

w sprawie likwidacji w Wejherowie Przedszkola Nr 2 przy ul. św. Jana, Przedszkola Nr 10 przy ul. Obrońców Wybrzeża i Przedszkola Nr 11 przy ul. 3 Maja 49.

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 9 lit. „i” ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie terytorialnym (Dz. U. Nr 16 poz. 95, zm. Nr 34 poz. 199, Nr 43 poz. 253, Nr 89 poz. 518 oraz z 1991 r. Nr 4 poz. 18) oraz art. 5 ustawy z dnia 7 września 1991 roku o systemie oświaty (Dz. U. Nr 95 poz. 425) — Rada Miasta Wejherowa

u c h w a ł a, c o n a s t ę p u j e:

§ 1

Z dniem 31 lipca 1992 roku likwiduje się w Wejherowie Przedszkole Nr 2 przy ulicy św. Jana, Przedszkole Nr 10 przy ulicy Obrońców Wybrzeża i Przedszkole Nr 11 przy ulicy 3 Maja 49.

§ 2

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Miasta, Dyrektorom Przedszkoli wymienionych w § 1 oraz Dyrektorowi Miejskiego Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół w Wejherowie.

§ 3

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia po uprzednim obwieszczeniu na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego i w miejscowej prasie.

PRZEWODNICZĄCY

Rady Miasta

mgr Janusz ISKIERSKI

**UCHWAŁA Nr XIX/188/92
Rady Miasta Wejherowa
z dnia 21 stycznia 1992 roku**

w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu Radnej Pani Krystyny Sikora i jego przyznania kandydatowi z tej samej listy wyborczej.

Na podstawie art. 112 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku — Ordynacja wyborcza do rad gmin (Dz. U. Nr 16 poz. 96 z późniejszymi zmianami) — Rada Miasta Wejherowa

u c h w a ł a, c o n a s t ę p u j e:

§ 1

Stwierdza się wygaśnięcie mandatu Radnej Pani Krystyny Sikora wybranej z listy Nr 1 w Okręgu Wyborczym Nr 6 — złożona rezygnacja.

§ 2

Stwierdza się wstąpienie na wakujące miejsce i przyznaje mandat radnego Pani Lolicie Ryduchowskiej, która w wyborach uzyskała kolejno największą ilość głosów z listy Nr 1 w Okręgu Wyborczym Nr 6, a nie utraciła prawa wybieralności.

§ 3

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia i podlega ogłoszeniu na tablicy informacyjnej Urzędu Miejskiego, w miejscowej prasie oraz w

Dzienniku Urzędowym Województwa Gdańskiego, a ponadto na terenie Okręgu Wyborczego Nr 6.

PRZEWODNICZĄCY

Rady Miasta

mgr Janusz ISKIERSKI

**UCHWAŁA Nr XIX/202/92
Rady Miasta Wejherowa
z dnia 28 stycznia 1992 roku**

w sprawie zniesienia w mieście Wejherowie trybu najmu lokali i budynków na podstawie decyzji administracyjnych o przydziale.

Na podstawie art. 27 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 1974 roku — Prawo Lokalowe (Dz. U. z 1987 r. Nr 30 poz. 165, z 1989 r. Nr 10 poz. 57, Nr 20 poz. 108, Nr 34 poz. 178, Nr 35 poz. 192 oraz z 1990 r. Nr 4 poz. 19 i Nr 32 poz. 190), art. 1 pkt 13 lit. „a” ustawy z dnia 17 maja 1990 roku o podziale zadań i kompetencji określonych w ustawach szczególnych pomiędzy organy gminy a organy administracji rządowej oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz. U. Nr 34 poz. 198, Nr 43 poz. 253 i Nr 87 poz. 506), a także art. 18 ust. 1 w związku z art. 14 i art. 41 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie terytorialnym (Dz. U. Nr 16 poz. 95, Nr 32 poz. 191, Nr 34 poz. 199, Nr 43 poz. 253, Nr 89 poz. 518 i z 1991 r. Nr 4 poz. 18) — Rada Miasta Wejherowa

u c h w a ł a, c o n a s t ę p u j e:

§ 1

Znosi się w mieście Wejherowie tryb najmu lokali i budynków na podstawie decyzji administracyjnej o przydziale wprowadzony § 2 pkt 2 lit. „a” rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 10 stycznia 1951 roku w sprawie wprowadzenia publicznej gospodarki lokalami w niektórych miejscowościach województw bydgoskiego i gdańskiego (Dz. U. Nr 3 poz. 18).

§ 2

W mieście Wejherowie dotychczasowe decyzje o przydziale lokali zachowują z mocy prawa swoją ważność.

§ 3

Czynsze za najem lokali, o których mowa w § 2 będą ustalone na dotychczasowych zasadach.

§ 4

Po wejściu w życie niniejszej uchwały stosunki najmu lokali w mieście Wejherowie będą nawiązywane na podstawie umów najmu zawieranych z wynajmującymi.

§ 5

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Miasta.

§ 6

Uchwała wchodzi w życie z dniem opublikowania w Dzienniku Urzędowym Województwa Gdańskiego i podlega ogłoszeniu na tablicy informacyjnej Urzędu Miejskiego i w miejscowej prasie.

PRZEWODNICZĄCY

Rady Miasta

mgr Janusz ISKIERSKI

WSPÓLPRACA MIASTA Z GMINĄ

10 lutego w Ratuszu Miejskim odbyło się spotkanie robocze Zarządu Miasta z Zarządem i Przewodniczącym Rady Gminy Wejherowo. W ponad 2-godzinnych rozmowach poruszono sprawy, będące w polu wspólnego zainteresowania obu samorządów, m.in. komunikacji miejskiej (wejherowski MZK obsługuje także gminę), utrzymania dróg wylotowych z miasta i koryzowania przez dzieci z gminy z wejherowskich przedszkoli i żłobków. Wójt gminy podtrzymał wcześniejszą deklarację, że gmina dofinansuje w bieżącym roku działalność Klubu Sportowego „GRYF”, a także będzie jednym z sponsorów II-go Jarmarku Wejherowskiego. Władze miasta poinformowano o działaniach podjętych przez gminę w celu zamknięcia zakładu przetwórstwa kości w Zibertowie, który zatruwa powietrze w zachodniej części miasta. Sprawa ta trafiła do Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Wojewódzkiego, który zlecił zrobienie dodatkowych ekspertyz, mających określić stopień ekologicznego i epidemiologicznego zagrożenia ze strony tego zakładu. Sprawa ta bulwersuje wejherowian (sytuacja mieszkańców Zibertowa jest tragiczna), których dziwi, jak można było wydać pozwolenie na prowadzenie tego tak „śmierdzącego interesu”.

W odpowiedzi na informacje prezydenta miasta, że Rada Miasta wystąpiła do Wojewody Gdańskiego o skomunalizowanie na rzecz miasta całego budynku przy ul. 12 Marca 195, wójt gminy oświadczył, że takiej decyzji wojewody władze gminy nie zaakceptują. Gdyby tak się stało, zapowiedział odwołanie do Państwowej Komisji Uwłaszczeniowej.

Na zakończenie przedstawiciele obu zarządów ocenili wykonanie budżetu za 1991 r. Omówili również stan prac nad projektem budżetu na rok bieżący i najważniejsze zamierzenia inwestycyjne.

Podobne spotkania pomiędzy obu zarządami, które mają ułatwić lepsze zrozumienie, a następnie współdziałanie w rozwiązywaniu spraw wspólnych, mają się odbywać raz na kwartał.

Ciąg dalszy ze str. 5

Spr.

WYDZIAŁ KOMUNIKACJI...

formalności związanych z wniesieniem opłaty egzaminacyjnej, wypełnieniu wniosku itp. Do egzaminu przystąpić może osoba legitymująca się stosownym dowodem tożsamości.

Na koniec przypomina się wszystkim kierującym, że odmiennie aniżeli w latach ubiegłych, obecnie przy sobie należy mieć dowód wniesienia opłaty obowiązkowego ubezpieczenia pojazdu. Nie wniesienie tej opłaty powoduje stosowanie wysokich grzywnie przez Centralny Fundusz Ubezpieczeniowy w Warszawie.

Z up. PREZYDENTA

Józef MILEWSKI

Kierownik Wydziału Komunikacji

Echa „O świetlnych sygnałach i śmiechowskich ulicach”

REDAKCJA „WEJHEROWSKIE WIDNOKRĘGI”

Nawiązując do artykułu w nr. 2/63 pt. „O świetlnych sygnałach i śmiechowskich ulicach” autorstwa Pana Bolesława Bonka — Radnego m. Wejherowa, poczuwam się w obowiązku przekazać kilka refleksji, które z pewnością przybliżą czytelnikom meritum sprawy, a mianowicie:

— podczas grudniowej sesji, Rady Miasta, radny Edmund Hejmowski zgłosił chęć zainicjowania poparcia społecznego z finansowym włączeniem na rzecz wybudowania sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu ul. ul. Rybacka i 12-go Marca z drogą nr 6;

— dla tej inicjatywy wyraziłem publicznie poparcie w liście skierowanym do Pana Hejmowskiego, którego kopię opublikowały „Wejherowskie Widnokręgi”. Czyż można było postąpić inaczej znając dane ze statystyki policyjnej, wskazujące iż to miejsce jest najbardziej kolizyjnym w Wejherowie. Czy można dalej bezczynnie czekać?

— jeszcze nie sprecyzowano do końca zasad finansowania i poparcia ze strony zainteresowanych, z którymi zarówno Pan radny Hejmowski jak i ja spotkaliśmy się w WCK, a już pojawiają się kontrowersyjne opinie, na szczęście bez większego wsparcia;

— w dniu dzisiejszym ponownie przedstawiłem ten problem na posiedzeniu Zespołu ds. Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego w Wejherowie. Opinia wszystkich członków zespołu jest jednoznaczna — skrzyżowanie to wymaga priorytetowego traktowania z uwagi na kolizyjność tam powstają-

ca częściej, aniżeli na pozostałych skrzyżowaniach;

— co do urządzania nawierzchni na drogach chcę wyjaśnić, że każdą jedną złotówkę na ten cel przeznaczoną przez Radę Miasta, niezwłocznie przeznaczając na likwidację dróg gruntowych lecz w pierwszej kolejności na tych ulicach, gdzie potrzeby są najpilniejsze. Szczegóły w tym zakresie przedłożę resortowej komisji Rady. Dodać jednak wypada, że w mieście mamy ponad 35 km ulic o nawierzchni utwardzonej, wyłącznie z takimi, po których przejazd w okresie roztopów nie jest możliwy, np. ul. Norwida;

— byłbym niemniej zadowolony od Pana radnego Bonka, gdyby co roku udało się utwardzić chociażby dwie ulice, a może i więcej przy udziale i pomocy mieszkańców. Wszystko to jednak zależy od wielkości środków przeznaczonych na drogi i ich utrzymanie.

Życzę Panu radnemu jak i sobie, by przy podziale środków finansowych na sesji Rady Miasta udało się na urządzenie dróg w mieście otrzymać więcej aniżeli w roku ubiegłym, co pozwoliło jedynie na utrzymanie przejeźdźności na drogach twardych przez cały ubiegły rok.

Z wyrazami szacunku

Z up. PREZYDENTA

Józef MILEWSKI

Kierownik Wydziału Komunikacji

WSTĘGA PRZECIĘTA — CENTRALA TELEFONICZNA JUŻ CZYNNA

14 lutego otwarto telefoniczną centralę automatyczną przy ul. Rybackiej 24 w Wejherowie. O godzinie 13.00 dyrektor wejherowskiego Rejonu Telekomunikacyjnego **Adam Głogowski** złożył meldunek o zakończeniu montażu centrali i sieci telefonicznej. Symboliczną wstęgę odgradzającą wejście do pomieszczenia centrali przecięli: prezydent miasta **Jerzy Budnik** i **Jan Bronowski**, dyrektor gdyńskiego zakładu Telekomunikacji Polskiej SA. Obiekt został poświęcony przez ks. **Zygmunta Malińskiego**, proboszcza parafii, której kościół sąsiaduje z posesją centrali telefonicznej.

W uroczystości uczestniczyło grono zaproszonych osób, wśród których znajdowali się przedstawiciele zarządu TPSA z Warszawy **Zdzisław Wiśniewski** i **Roman Gębka**, doradca ministra łączności **Edmund Janowski**, dyrektorzy gdańskiego okręgu TPSA **Stanisław Brzozowski** i **Jan Kiedrowski**,

członkowie Zarządu Miasta i Rady Miasta, wykonawcy robót i pracownicy Rejonu Telekomunikacyjnego, dziennikarze i fotoreporterzy oraz członkowie zarządu Społecznego Komitetu Telefonyzacji Miasta Wejherowa.

Podczas przyjęcia w sali ratusza przewodniczący SKT **Bogdan Sadowski** w dłuższym przemówieniu scharakteryzował działalność komitetu i przedstawił przebieg prac, których efektem było przekazanie do użytku centrali i sieci telefonicznej oraz stworzenie możliwości podłączenia na terenie Wejherowa dodatkowych 5000 aparatów telefonicznych. Zasługi przewodniczącego SKT i jego społecznych współpracowników uwypuklili w swoich wystąpieniach ksiądz dziekan, prezydenci miasta, przewodniczący Rady Miasta oraz goście z Warszawy i Gdańska.

Bolesław BONK

LIST DO REDAKCJI

Drogi Panie Bonk!

Po przeczytaniu Pana artykułu „O świetlnych sygnałach i śmiechowskich ulicach” („WW” nr 2) bardzo się zdziwiłem. Uważa Pan, że ważniejsze jest utwardzenie jednej z uliczek na Śmiechowie, niż bezpieczeństwo ludzi. Skrzyżowania ulic: Rybackiej i 12 Marca oraz Chopina i Puckiej z międzynarodową drogą nr 6 należą do do bardzo niebezpiecznych. Już wielokrotnie dochodziło tam do stłuczek.

Czy znane powiedzenie „Polak mądry po szkodzie” musi być aktualne? Dlaczego czekamy, aż będą wypadki śmiertelne? Często na tych skrzyżowaniach tworzą się długie kolejki samochodów. Uważam, że już dawno powinny być na nich zainstalowane sygnalizacje świetlne. Naprawdę nie można odkładać już dłużej tej sprawy. Budowa dróg na Śmiechowie to ogromne pieniądze. Zamontowanie sygnalizacji świetlnej jest tańszym i pilniejszym przedsięwzięciem, które powinno być jak najszybciej zrealizowane.

Zgadzam się z Panem, co do potrzeby poprawienia bezpieczeństwa na skrzyżowaniu ulic Sobieskiego, Sienkiewicza i 3 Maja.

Zbigniew Woźniak
mieszkaniec os. Kaszubskiego
(zmotoryzowany)

KRONIKA... c.d. ze str. 3

21. 02. nocny patrol zatrzymał na ul. Sikorskiego penetrującego sklep spożywczy Mieczysława B.

22. 02. o 1.55 patrol kontroli ruchu drogowego zauważył w zakładzie fryzjerskim na ul. Rzeźnickiej niepokojący ruch. Zatrzymano Marka D.

23. 02. Adam B. był świadkiem włamania do garażu na ul. Prusa. Zatrzymano Mirosława K., przez którego został dotkliwie pobity, gdy jego żona dzwoniła na policję.

17. 02. dozorca wysypiska śmieci k. Luzina znalazł pięciomiesięczny płód. O tym makabrycznym znalezisku powiadomił wejherowską policję, która ustaliła, że pojemnik z odpadami pochodził z Redy z ul. Łąkowej. Dochodzenie trwa.

KOMUNIKAT

Zarząd Stowarzyszenia Przyjaciół Podstawowej Szkoły Społecznej w Wejherowie zawiadamia, że w Wejherowskim Centrum Kultury (ul. Sobieskiego u wylotu ul. Dworcowej), w każdy wtorek w godz. 18.00—19.00 czynny jest punkt informacyjny dla wszystkich rodziców, którzy chcieliby skierować swoje dzieci do organizowanej szkoły społecznej. Kontakt telefoniczny — 72-01-10 w każdą środę w godz. 18.00—19.00.

„Stwórzmy naszym dzieciom szkołę, która stanie się ich drugim domem”.

Dokończenie ze str. 1
cielskie ustawę o systemie oświaty.

Czy uwzględni ona wszystkie postulaty zgłaszane pod adresem ustawodawcy i czy wpłynie w zasadniczy sposób na reformę polskiego szkolnictwa i jego uzdrowienie? Nie podejmując głębszej analizy przepisów nowej ustawy, można mieć poważne zastrzeżenia już do samego tytułu. Określa on, że jest to ustawa o systemie oświaty. Może to sugerować, że szkoły winny zajmować się jedynie kształceniem, pomijając zupełnie kwestię wychowania. Co prawda w preambule — jak również w postanowieniach przepisów ustawy — wspomina się o wychowaniu, jednakże sam tytuł może rodzić wątpliwości i nieporozumienia.

Reformatorską rolę omawianej ustawy będzie można ocenić dopiero po jakimś dłuższym okresie jej funkcjonowania. Jednak o pewnych pozytywnych skutkach nowych przepisów można mówić już dzisiaj. Otóż nowa ustawa wprowadziła prawne gwarancje powoływania do życia szkół, innych niż państwowe. Art. 5 ust. 1 ustawy stwierdza, że szkoła może być publiczną lub niepubliczną. Dalej mówi się, że szkoła publiczna może być zakładana, prowadzona i utrzymywana przez ministra lub inny organ administracji rządowej, a także przez gminę i związki gmin. Szkoła niepubliczna może być zakładana, prowadzona i utrzymywana przez inne osoby prawne (np. fundacje, stowarzyszenia) czy osoby fizyczne. Szkoły publiczne umożliwiają uzyskanie świadectw lub dyplomów państwowych, tzn. honorowanych przez wszystkie urzędy i instytucje państwowe. Należy w tym miejscu zaznaczyć, że szkoły niepubliczne mogą uzyskać uprawnienia szkół publicznych po spełnieniu wymogów określonych w ustawie.

Z informacji prasowych wynika, że w wielu miejscowościach Polski, w tym również w naszym województwie, funkcjonują już szkoły zwane przez ustawodawcę niepublicznymi, a potocznie określane jako szkoły społeczne. Mają one według ich twórców i realizatorów stanowić skuteczne remedium na niedowład naszej oświaty. Zwolennicy szkół społecznych dowodzą, że będą one spełniać wszelkie wymagania nowoczesnej szkoły. Przede wszystkim zwraca się uwagę na znacznie mniej liczebne klasy, co ma wpłynąć na efektywność procesu dydaktycznego. W wielu przypadkach rezygnuje się z tradycyjnego klasowo-lekcyjnego systemu nauki.

Wysoki poziom nauczania mają zapewnić zatrudnieni w tych szkołach pedagodzy, o których się mówi, że są — krótko mówiąc — najlepsi. Właściwy dobór kadry nauczycielskiej ma zapewnić m.in. odpowiedni system ich wynagradzania. Programy nauczania wypełnia się dodatkowo nową treścią. Wprowadza się rozszerzoną naukę języków obcych, organizuje zaję-

cia z informatyki, urozmaica się młodzieży pobyt w szkole, prowadząc różne atrakcyjne zajęcia dodatkowe, m.in. wyjazdy na basen, hippikę itp. W swoich założeniach szkoły społeczne mają zapewnić wszechstronny rozwój osobowości uczniów, mają uchronić ich od sytuacji stresogennych, jakie przeżywają w szkołach państwowych. Mówi się wreszcie, że szkoły te winny kształcić przyszłą elitę naszego społeczeństwa.

Czy wobec powyższego idea szkoły społecznej warta jest propagowania? Retoryczność tego pytania zadecydowała o tym, że i w naszym mieście podjęto inicjatywę powołania szkół społecznych. Powstały dwa stowarzyszenia, których celem jest utworzenie społecznej szkoły podstawowej i społecznej szkoły ogólnokształcącej. Oba stowarzyszenia dla realizacji swoich pomysłów szukają aktywnie wśród mieszkańców Wejherowa i okolicznych miejscowości.

Ostatnio sprawa powołania szkół społecznych była przedmiotem posiedzenia Komisji Oświaty, Kultury, Zdrowia i Opieki Społecznej Rady Miasta, na którym rozważano możliwość przyjęcia inicjatywy z pomocą ze strony władz miasta. Przedstawiciele społecznej podstawówki wskazali konkretną formę tej pomocy, jaką byłoby przekazanie przez Radę Miasta budynku po zlikwidowanym przedszkolu nr 10 na os. Kaszubskim na rzecz nowo tworzonej placówki. Sprawa nie została do końca załatwiona i będzie na pewno jeszcze przez radnych dyskutowana. Propozycja byłaby godna zdecydowanego poparcia, gdyby nie problem „przeładowania” istniejących w tamtym rejonie miasta szkół podstawowych nr 8 i 11. Jeśliby udało się go rozwiązać poprzez powołanie tam szkoły społecznej, sprawa byłaby właściwie bezdyskusyjna. Z wypowiedzi jednak zainteresowanych wynikało, że wedle wstępnej orientacji w nowej placówce naukę podjęłoby ok. 100 uczniów (decyduje o tym chyba kwestia odpłatności). To jednak nie rozwiązuje zasygnalizowanego wyżej problemu.

Sugestie Ministerstwa Edukacji zmierzają wyraźnie w kierunku przekazania szkolnictwa podstawowego gminom znacznie wcześniej, niż to przewidują obecne przepisy, tzn. przed 1. 01. 1994 r. W tej sytuacji ów budynek po jego rozbudowie (takie możliwości techniczne istnieją) stanowiłby idealną bazę dla utworzenia nowej szkoły samorządowej, która mogłaby pomieścić kilkuset uczniów i tym samym znacznie odciążać obie istniejące już szkoły.

Na pewno władze miasta stoją przed poważnym dylematem. Właściwe jego rozstrzygnięcie musi jak najpełniej uwzględnić potrzeby wszystkich zainteresowanych, a przede wszystkim uczniów.

Marek PANEK

LUTY

1. 02. — 9. 02.

Podczas ferii zimowych codziennie bawiło się około 150 dzieci. Dziękujemy sponsorom.

7. 02. — otwarto wystawę malarstwa K. Śliwińskiej.

8. 02. — koncert zespołu „Słodki calus od Buby”.

10. 02. — spektakl „Listy z Ameryki” M. Hłaski w wykonaniu Mirosława Rymarza.

15. 02. — koncert zespołów: „Krażek” z Warszawy, „Wszystkiego najlepszego” z Bydgoszczy oraz grupy „Rudy nie dojechał”.

16. 02. — otwarta scena zespołów młodzieżowych „wystąpiły” — „Succubus”, „The shh”, „105 LUX”, „Meksyk”, „Reksio HCB” oraz „Janne's Tiger”.

18. 02. — niezapomniany dla licznej publiczności koncert „Starego Dobrego Małżeństwa”.

19. 02. — I posiedzenie Społecznej Rady Programowej.

21. 02. — audycja Szkoły Muzycznej dla Szk. Podstawowych.

22. 02. — Sejmik Kaszubski północnych oddziałów Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego z udziałem Senatora Józefa Borzyszkowskiego oraz Biskupa Andrzeja Śliwińskiego.

22. 02. — 10-lecie Kręgu Instruktorского „Skaut” w Klubie „Hades”.

28. 02. — zabawa karnawałowa dla harcerzy.

MARZEC

2. 03. — „Msza Wędrującego” wg Stachury w wykonaniu Anny Chodakowskiej.

7. 03. sobota godz. 18.00 — laureat Bazuny — Mietek Folk.

13. 03. piątek godz. 18.00 — koncert zespołu „Bez Jacka”.

21. 03. sobota godz. 18.00 — „Grzmieca półlitrowa” — koncert zespołu.

27. 03. piątek godz. 19.00 — koncert pieśni żydowskich.

SZKOŁA...

Dok. ze str. 10

o których była mowa. Wymaga to jednak większego wysiłku i przygotowania ze strony nauczyciela, chyba, że posiada on wybitne zdolności pedagogiczne.

W takiej szkole na pewno ściągą nie będzie potrzebna, a skoro tak, to między uczniami a nauczycielem zapanuje moralnie zdrowa przyjazna atmosfera i wzajemne zaufanie. I nie jest to utopia. Takie szkoły od dawna istnieją w wielu krajach, są już w Polsce i być może jedną będziemy mieli już w przyszłym roku w Wejherowie, o czym napiszemy w następnym numerze „WW”.

Aleksandra GŁOWACKA

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Turniej badmintonu

W sali Szkoły Podstawowej w Gościnnie odbył się kolejny turniej badmintonu, w którym startowało 39 zawodników reprezentujących 11 drużyn. W klasyfikacji indywidualnej zwyciężył **Jacek Zdunkowski**, pokonując w meczu finałowym 2:1 (11:5, 9:11, 11:3) Tarasa Strzeleckiego (obaj K.S. „Start-Zryw”). III miejsce zajął Wojciech Piotrowski (TKKF „Centrum”). Drużynowo zwyciężyło Ognisko TKKF „Centrum” przy Wejherowskim Centrum Kultury w Wejherowie. Zwycięska drużyna wystąpiła w składzie: Ryszard Kłopotowski, Wojciech Piotrowski, Wiesław Krezymon, Marian Rathenów, wyprzedzając Koło Sportowe „Start-Zryw” przy Meblarskiej Spółdzielni Inwalidów „Zryw” w Wejherowie i II zespół Ogniska TKKF „Centrum”.

TURNIEJ TENISA STOŁOWEGO

W sali Szkoły Podstawowej Nr 5 w Wejherowie odbył się drugi turniej eliminacyjny wejherowskiej ligi tenisa stołowego. W zawodach startowało 63 zawodników z 18 drużyn. W klasyfikacji zespołowej zwyciężyło Ognisko TKKF „Tęcza” przy Wejherowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Wejherowie (zwycięska drużyna wystąpiła w składzie: Waldemar Górecki, Dariusz Michalak, Waldemar Moska i Chrystian Przybylski), wyprzedzając Koło Sportowe „Start-Zryw” przy Meblarskiej Spółdzielni Inwalidów „Zryw” w Wejherowie i drużynę Szkoły Podstawowej Nr 5 w Wejherowie. Indywidualnie zwyciężył **Waldemar Moska** (TKKF „Tęcza”), pokonując w meczu finałowym 2:0 (21:18, 21:19) Ryszarda Szczepińskiego (KS „Start-Zryw”). W meczu o III miejsce Waldemar Górecki (TKKF „Tęcza”) pokonał 2:1 (18:21, 21:19, 21:13) Artura Furtaka (K.S. „Start-Zryw”).

Turniej kręglarski

W kręglarni WKS „Gryf” zakończył się turniej eliminacyjny Wejherowskiej Ligi Ognisk TKKF. W zawodach startowało 76 zawodniczek i zawodników reprezentujących 26 zespołów. Indywidualnie (klasyfikacja generalna) zwyciężyła **Genowefa Lenda** (TKKF „Tęcza”) — 86 pkt., wyprzedzając Zbigniewa Cieśllickiego (TKKF „Centrum”) — 83 pkt. i Lechosława Kuske (TKKF „Jedność”) — 81 pkt. II miejsce wśród pań zajęła Alicja Miotk (TKKF „Jedność”) — 76 pkt., a na III uplasowała się Bożena Bisewska (TKKF „Tęcza”) — 75 pkt. Zespołowo, wśród kobiet, zwyciężyło Ognisko TKKF „Tęcza” przy Wejherowskiej

Spółdzielni Mieszkaniowej w Wejherowie — 207 pkt. (zwycięska drużyna wystąpiła w składzie: Bożena Bisewska, Genowefa Lenda i Hanna Roda), wyprzedzając Ognisko TKKF „Jedność” przy Gościcińskiej Fabryce Mebli w Gościnnie — 181 pkt. i Ognisko TKKF „Centrum” przy Wejherowskim Centrum Kultury w Wejherowie — 168 pkt. W klasyfikacji zespołowej wśród mężczyzn zwyciężyło Ognisko TKKF „Jedność” przy Gościcińskiej Fabryce Mebli w Gościnnie — 238 pkt. (zwycięska drużyna wystąpiła w składzie: Henryk Miotke, Waclaw Potrykus i Jan Tokarski), wyprzedzając Ognisko TKKF „Tęcza” w Wejherowie — 235 pkt. i Koło Sportowe „Start-Zryw” w Wejherowie — 230 pkt.

Piłka nożna

Przygotowująca się do rozgrywek rundy wiosennej sezonu 91/92 drużyna WKS „Gryf” Wejherowo rozegrała 3 towarzyskie spotkania uzyskując następujące wyniki: z MKS „Orkan” Rumia 2:1, z KS „Rzemieślnik” Reda 14:1 i z OPEC Gdynia 6:2.

OKRĘGOWA LIGA TENISA STOŁOWEGO

W wyjazdowym meczu okręgowej ligi tenisa stołowego zespół Koła Sportowego „Start-Zryw” przy MSI „Zryw” w Wejherowie pokonał 10:2 drużynę AZS AWF II Gdańsk. Punkty dla ekipy wejherowskiej zdobyli: Chrystian Przybylski i Marian Mroczek — po 3, Waldemar Moska — 2 oraz debble Paweł Szmytko—Krzysztof Gruba i Waldemar Moska—Marian Mroczek — po 1.

LL

Turniej badmintonu

W sali Szkoły Podstawowej w Gościnnie zakończył się kolejny turniej badmintonu. W zawodach startowało 38 zawodników reprezentujących 10 zespołów. W klasyfikacji drużynowej zwyciężyło Ognisko TKKF „Centrum” przy Wejherowskim Centrum Kultury w Wejherowie, wyprzedzając II zespół TKKF „Centrum” i Ognisko TKKF „Tęcza” przy Wejherowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Wejherowie. Zwycięska drużyna wystąpiła w składzie: Ryszard Kłopotowski, Tomasz Miętka, Wiesław Krezymon i Wojciech Piotrowski. W klasyfikacji indywidualnej zwyciężył Ryszard Kłopotowski, pokonując w meczu finałowym 2:0 (11:8, 11:6) Tomasz Miętka.

LL

Miejskie mistrzostwa w tenisie stołowym

W dniu 21 stycznia 1992 r. w sali sportowej Zespołu Szkół Elektrycznych w Wejherowie odbyły się Miejskie Mistrzostwa Szkół Ponadpodstawowych Wejherowa w Drużynowym Tenisie Stołowym Dziewcząt i Chłopców (Puchar Kuratora na rok szkolny 1991—1992).

W grupie dziewcząt I miejsce zajęła drużyna Zespołu Szkół Ogólnokształcących (Błażejewska, Kossowska — 48 pkt. II miejsce zajęła drużyna Zespołu Szkół Medycznych (Borucka, Kiełńska) — 43 pkt., III miejsce zajęła drużyna Zespołu Szkół Zawodowych dla Głuchych (Dębowska, Piętko) — 35 pkt.

W grupie chłopców: I miejsce zajęła drużyna Zespołu Szkół Elektrycznych (Pellowski, Miotk) — 50 pkt., II miejsce zajęła drużyna Zespołu Szkół Ogólnokształcących (Awdziejczyk, Zieliński) — 41 pkt., III miejsce — drużyna Zespołu Szkół Medycznych (Ostojski, Doering) — 33 pkt.

Zwycięzcy drużynowi z Zespołu Szkół Ogólnokształcących w kat. dziewcząt i z Zespołu Szkół Elektrycznych w kat. chłopców zakwalifikowali się do finałów wojewódzkich.

K.H.

Miejskie mistrzostwa szkół ponadpodstawowych

Jak informuje Międzyszkolny Ośrodek Sportowy odbędą się następujące zawody w grach zespołowych:

2. 9 marca 1992 r. o godz. 11.00 odbędą się w Szkole Podstawowej Nr 8 zawody w koszykówce dziewcząt, a o godzinie 12.30 w koszykówce chłopców.

3. 3 kwietnia 1992 r. na boisku Zespołu Szkół Elektrycznych w Wejherowie zostaną rozegrane o godzinie 11.00 zawody w piłce ręcznej dziewcząt, a o godzinie 12.30 w piłce ręcznej chłopców.

4. 15 kwietnia 1992 r. o godzinie 12.45 na stadionie miejskim WKS „Gryf” zostaną rozegrane zawody w piłce nożnej.

Zgłoszenia do zawodów uczniów klas I i II szkół ponadpodstawowych przyjmuje telefonicznie Międzyszkolny Ośrodek Sportowy — tel. 72-17-15.

K.H.

Miejskie Igrzyska

W dniu 23 stycznia 1992 roku w sali sportowej Szkoły Podstawowej Nr 11 w Wejherowie odbyły się XX Miejskie Igrzyska Młodzieży Szkół Podstawowych Wejherowa w Badmintonie Drużynowym na rok szkolny 1991—1992.

K.H.

SZKOŁA BEZ ŚCIAĞACZEK?

Coraz bardziej przyzwyczajamy się do mnogości i różnorodności towarów, którymi pomysłowi producenci usiłują zaspokoić nasze potrzeby, mając oczywiście na względzie własny swój interes. Pomyśleli więc także o młodzieży, bo oto niedawno pojawiły się w kioskach drukowane komplety ściągaczek do różnych przedmiotów. Tu rynek okazał się chłonny, bowiem zniknęły one bardzo szybko.

Ściągaczka, inaczej ściągawka lub ściąga to, jak wiadomo, odwieczny szkolny atrybut, narzędzie, którym posługuje się wielu uczniów celem wprowadzenia w błąd nauczyciela tak, aby myślał, że ich pisemna wypowiedź jest efektem utrwalonej w pamięci wiedzy, gdy tymczasem pochodzi z ukrytej, złożonej misternie w harmonijkę, gęsto zapisanej kartki papieru. I choć dokondje się tu ewidentne oszustwo, nie jest ono celem uczenia, lecz wynika z faktu, iż w przekonaniu wielu ściąga jest jedynym ratunkiem przed złą oceną, która może

zaważyć na ich losie. Zdarza się, że wygrywa ten, kto oszukał nauczyciela, natomiast przegrywa uczciwy, bo po prostu nie zdołał przyswoić nadmiaru wiedzy. Oczywiście uczeń, który sam sobie sporządził ściągę, zapamiętuje część wiadomości, gdy dobiera materiał, streszcza, wypisuje definicje i wzory, gorzej z tymi, którzy korzystają z gotowych, drukowanych elaboratów.

Zastanawiając się nad rolą ściągi w karierze ucznia można zaryzykować twierdzenie, że jako dojrzały człowiek będzie miał luki w wiedzy encyklopedycznej z wielu dziedzin, a więc np. nie poda daty urodzenia się Mickiewicza, nie wyliczy utworów Krasińskiego, nie nazwie części układu kostnego, nie wymieni największych rzek świata, czy też wielu dat z historii Polski itd., ponieważ w toku nauki tych faktów nie przyswoił.

Czy jednak o to chodzi?, czy taka wiedza jest konieczna? Co powinno określać poziom wykształcenia polskiego inteligenta? Może raczej umiejęt-

ność samodzielnego myślenia, może taka wiedza historyczna i obywatelska, która pozwala na przewidywanie współczesnych zdarzeń, rozumienie sytuacji kraju, warunków jego demokratycznego i ekonomicznego rozwoju, zainteresowanie sztuką, dobrą literaturą, dobre przygotowanie do wykonywania określonego zawodu, mające swój początek w rozszerzonym programie określonego przedmiotu? Na koniec chyba także osobista kultura w sensie uznawania wartości uniwersalnych, poszanowania drugiego człowieka, siebie i własnego zdrowia.

Oczywiście jest to bardzo ogólny zarys idealnego modelu, do którego szkoła mogłaby dostosować metody i treści nauczania.

Z nowych ustaleń MEN-u wynika, że w szkole nastąpią poważne zmiany właśnie w treściach i metodach nauczania, a ich istotą będzie minimum programowe i inwencja nauczyciela. Być może czas poświęcany dotąd na włączanie mnóstwa wiedzy ze wszystkich przedmiotów będzie raczej przeznaczony na rozwój tych umiejętności, c. d. na str. 8

Polityka za 3 grosze

DZIEKUJE

Odczekałem kilka tygodni, by pisać bez emocji. W Sejmie poseł Leszek Moczulski, którego tak na co dzień niezbyt sobie cenię, miał sławne już dziś wystąpienie. W przemówieniu, w trakcie którego stukaniem dłoni w sejmowy pulpit przywołał w wyobraźni posłów odgłos uderzeń głowy wleczonego po schodach za nogi Andrzeja Słowika, w tym dramatycznym potępieniu bezprawia stanu wojennego, poseł Moczulski rozszyfrował skrót pzpr: „Płatni zdrajcy, pacholki Rosji”.

Czerwoni obrazili się i wyszli z sali! Nieważne, iż sala sejmowa niewiele sa tym wyjściu straciła, w moich oczach nawet zyskała. Nieważne, że wystąpienie posła Moczulskiego nie było szczytem dyplomacji i elegancji. Ważne jest co innego. Oto ludzie, którzy sami i których poprzednicy stanowili ekspozyturę obcego mocarstwa w kraju, delikatnie mówiąc nie całkiem

suwerennym, obrażają się z powodu faktu, że ktoś publicznie im to wypomina. Jaka tu przy tym logika: udowadniają, że ZSRR był siłą decydującą w Polsce, że dla uniknięcia bezpośrednio interwencji, na praktyczne polecenie Moskwy wprowadzili stan wojenny. A równocześnie obrażają się, gdy ktoś im prawdę o tym rzuca w twarz. Być może nie każdy szeregowy członek pzpr czerpał z tego członkostwa korzyści, być może nikt nie był wprost opłacany z Moskwy, być może...

Zapewne wielu obecnych członków SdRP ma autentycznie lewicowe przekonania, zapewne... iNiejednemu też pewnie w dniach ubiegłorocznego puczu żywiej zabiło serce, niestety tylko na krótko. Do tego prawa im odmówić nikt nie może, a mam nadzieję, że w tym kraju — jak niegdyś — nie będzie chętnych, by stać się „królem naszych sumień”.

Osobiste sympatie, własne sumienie, to prywatna sprawa obrażonych na rzeczywistość posłów, lecz chciałoby się dożyć czasów, gdy okażą oni odrobinę wstydu zamiast bezczelności. To naprawdę nie jest tytuł do chwały, że „dobrowolnie podzielili się władzą”. Oczywiście, 4 czerwca 1989 r. zamiast wyborów mogło być drugie Tien-an-men. Mogło być! I dlatego wdzięczny jestem, że pozwolono mi skreślić paru komunistów grubą kreską czarnego mazaka, zamiast postawić mnie pod murem albo rozjechać czołgiem. Tak samo jestem wdzięczny nieznanemu gestapowcowi, który mógł pięćdziesiąt lat temu rozwalić mojego ojca. Mógł, ale nie zrobił.

Dziś jednak chciałbym podziękować Leszkowi Moczulskiemu. Nigdy zapewne nie będę na niego głosował, ale dziś jestem obowiązany powiedzieć: DZIEKUJE.

Jan KOWALSKI

Wydawca: Wydawnictwo Prasowe „Wejherowskie Widnokregi” Spółka z o.o.
Redaguje kolegium: Zofia Iskierska, Jerzy Joskowski, Radosław Kamiński z-ca red. nac., Marek Panek red. nac., Justyna Treder.
Adres Redakcji: 84-200 Wejherowo ul. Sobieskiego 255 tel. 27-75.
Redakcja zastrzega sobie prawa skracania artykułów.
Materiałów nie zamówionych nie zwracamy.
Reklamy i ogłoszenia przyjmujemy w drukarni pl. Jakuba Wejhera 8 codziennie w godz. 9.00—14.00.
Ceny: ogłoszenia i reklamy w ramce 4000 zł za 1 cm², ogłoszenia drobne 2000 zł za jedno słowo.